

Poszukujemy pamiątek po kościele św. Michała

Krzyż trybunalski

Lubelska fara, która przez kilka wieków górowała na placu Po Farze, posiadała bogate wyposażenie. Przekonujemy się o tym odnajdując różne przedmioty, które uległy rozproszeniu. Niektóre z nich trafiły do dzisiejszej archikatedry, m.in. krzyż trybunalski.

Krucyfiks znajduje się w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Powyżej niego widnieje ozdobny napis: „TEN CUDOWNY KRZYŻ TRYBUNALSKI DO R. 1727 POZOSTAWAŁ. W TRYBUNALE LUBELSKIM, PÓŹNIEJ DO R. 1832 W KOLEGIACIE ŚW. MICHAŁA, ODTĄD ZAŚ W TEJ KAPLICY. O JEZU, MIŁOSIERDZIA”. Jak głosi napis, krzyż pierwotnie przechowywany był w siedzibie Trybunału Koronnego zbierającego się w dawnym ratuszu miejskim.

- Krzyż ufundował Jan lub Tomasz Zamoyski. Podczas sesji znajdował się w sali posiedzeń. Na niego przysięgali adwokaci broniący stron w sprawach sądowych. Po sesji przenoszony był, być może, do kaplicy, gdyż w sali obradowała wówczas rada miejska - mówi **Marianna Dobrowolska**, kierownik Muzeum Historii Ratusza i Trybunału Koronnego.

W trakcie posiedzenia 9 maja 1727 roku woźny Hadrowicz zauważył łzy płynące z oka Chrystusa. Spostrzeżeniem tym podzielił się z uczestniczącym w rozprawie ks. Byszewskim, który oznajmił, że stał się cud. Chociaż biskupi nie zajęli w tej sprawie oficjalnego stanowiska, odtąd krucyfiks w powszechnej opinii uznawany był za cudowny. Postanowiono znaleźć dla niego godniejsze miejsce.

Krzyż, nazwany trybunalskim, przeniesiono wówczas do fary, gdzie przebywał ponad sto lat. W zbiorach Muzeum Lubelskiego przechowywany jest miedzioryt wykonany w tym okresie, opatrzony podpisem: „Wizerunek Ukrzyżowanego P. Jezusa w Kolegiacie Lubelskiej z Ratusza przeniesionego 1727. Łaskami po dziś dzień słynącego”. W 1832 roku krzyż z niszczonej kolegiaty św. Michała trafił ostatecznie do katedry, podniesionej później do rangi archikatedry.